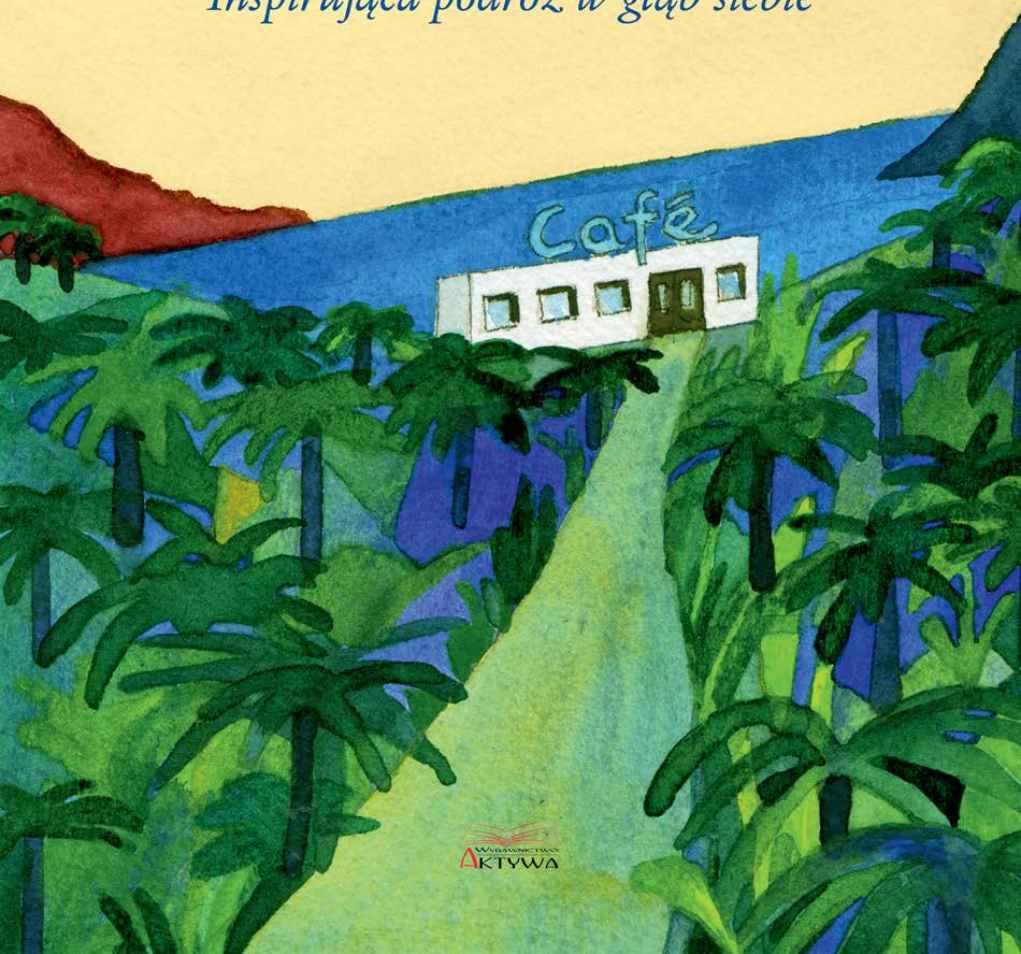


JOHN STRELECKY

Powrót do kawiarni na końcu świata

Inspirująca podróż w głąb siebie



Powrót do kawiarni na końcu świata

Inspirująca podróż w głąb siebie

INNE KSIĄŻKI AUTORA

Kawiarnia na końcu świata

Wielka Piątka

Reconnection – A Third Visit to The Why Café

The Big Five for Life Continued

Life Safari

Ahas! – Moments of Inspired Thought

Ahas! – Volume II

Ahas! – Volume III

What I've Learned

How to be Rich and Happy (współautor)

POWRÓT DO KAWIARNI NA KOŃCU ŚWIATA

Inspirująca podróż w głąb siebie

JOHN P. STRELECKY

Tłumaczyła

ALICJA LASKOWSKA

TYTUŁ ORYGINAŁU:

Return To The Why Cafe

Copyright © 2014 by John P. Strelecky

Copyright © 2020 for the Polish edition: Wydawnictwo Aktywa Sp. z o.o.

PROJEKT I WYKONANIE OKŁADKI:

Grzegorz Kalisiak

REDAKCJA:

Bartosz Szpojda

KOREKTA:

Jarosław Lipski, Bartosz Szpojda, Halina Gołąb-Witold

ŁAMANIE I SKŁAD:

Delfina Korabiewska smartDTP.pl

TŁUMACZENIE:

Alicja Laskowska

ISBN: 978-83-957574-4-0

Wydawnictwo Aktywa Sp. z o.o.

Wszelkie prawa, również w zakresie powielania fotomechanicznego i fragmentarycznego wydruku, zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki nie może być przetwarzana ani powielana jakąkolwiek techniką (fotokopia, mikrofilm lub inny proces) bez pisemnej zgody wydawcy. W sprawie zezwoleń należy zwrócić się do: Wydawnictwo Aktywa Sp. z o.o., ul. Piotra Skargi 13, 33-300 Nowy Sącz.

Spis treści

Prolog.....	7
Rozdział 1.....	9
Rozdział 2.....	14
Rozdział 3.....	17
Rozdział 4.....	19
Rozdział 5.....	21
Rozdział 6.....	24
Rozdział 7.....	26
Rozdział 8.....	29
Rozdział 9.....	33
Rozdział 10.....	36
Rozdział 11.....	38
Rozdział 12.....	41
Rozdział 13.....	45
Rozdział 14.....	48
Rozdział 15.....	51
Rozdział 16.....	56
Rozdział 17.....	60
Rozdział 18.....	64
Rozdział 19.....	69
Rozdział 20.....	75
Rozdział 21.....	79
Rozdział 22.....	84
Rozdział 23.....	87
Rozdział 24.....	95
Rozdział 25.....	99

Rozdział 26.....	104
Rozdział 27.....	109
Rozdział 28.....	111
Rozdział 29.....	116
Rozdział 30.....	122
Rozdział 31.....	127
Rozdział 32.....	131
Rozdział 33.....	134
Rozdział 34.....	137
Rozdział 35.....	142
Rozdział 36.....	145
Rozdział 37.....	147
Rozdział 38.....	153
Rozdział 39.....	159
Rozdział 40.....	163
Rozdział 41.....	169
Rozdział 42.....	173
Rozdział 43.....	179
Rozdział 44.....	183
Rozdział 45.....	188
Rozdział 46.....	190
Rozdział 47.....	196
Rozdział 48.....	202
Rozdział 49.....	206
Rozdział 50.....	210
Rozdział 51.....	216
Rozdział 52.....	223
Rozdział 53.....	226
Rozdział 54.....	230
Rozdział 55.....	236
Rozdział 56.....	241
Rozdział 57.....	245
O autorze.....	249

Prolog

Czasami, kiedy najmniej się tego spodziewamy, i być może najbardziej tego potrzebujemy, lądujemy w nowym miejscu, otoczeni nowymi ludźmi, i uczymy się nowych rzeczy. Coś takiego przytrafiło mi się wiele lat temu w małym, przytulnym miejscu znanym jako Kawiarnia Dłaczego Tu Jesteś.

Noc, którą tam spędziłem, na zawsze zmieniła moje życie. Dowiedziałem się, co to prawdziwa wolność, i zrozumiałem, że to właśnie jest moje powołanie.

Nigdy nie udało mi się zrozumieć, w jaki sposób i dlaczego trafiłem wtedy do kawiarni. Po prostu byłem wdzięczny, że miałem taką możliwość.

A potem, któregoś dnia, w dosyć niezwykłych okolicznościach znalazłem się znów przed wejściem do tego magicznego miejsca. I kolejny raz czas tam spędzony popchnął mnie w kierunku, za który będę dogonnie wdzięczny.

Oto historia mojego powrotu do Kawiarni Dłaczego Tu Jesteś.

Rozdział 1

Był piękny słoneczny dzień. Niebo miało odcień czystego błękitu, powietrze było ciepłe, ale nie upalne. Czułem się, jakbym był w raju. Co w pewnym sensie było prawdą. Hawaje sprawiają takie wrażenie.

Jedyny plan, jaki miałem na ten dzień, to przejechać się na rowerze po okolicy. Tyle. Żadnego grafiku, żadnej wcześniej wyznaczonej trasy, żadnego celu do osiągnięcia. Po prostu długa przejażdżka, pedałowanie po losowo wybranych drogach, słuchanie własnej intuicji. Tylko ja, mój rower i raj, który czeka na odkrycie.

Jeździłem tak przez kilka godzin, aż w końcu kompletnie straciłem orientację w terenie. I dobrze.

Przez myśl przeleciała mi jedna z moich ulubionych piosenek. Śpiewa ją Jana Stanfield. Słowa, które tak mocno zapadły mi w pamięć, brzmią: „I am not lost, I am exploring”¹. Idealnie pasowało to do mojej przejażdżki. Pod wieloma względami idealnie pasowało to do większości moich życiowych przygód.

Nagle przypomniałem sobie pewną niezwykłą noc sprzed wielu lat. Tyle że wtedy nie czułem się, jakbym zwiedzał.

¹ (ang.) Nie zgubiłam się, zwiedzam.

Miałem wrażenie, że najzwyczajniej w świecie zgubiłem drogę. Tej nocy moje życie wywróciło się do góry nogami. A spędziłem ją w niewielkim lokalu zwanym Kawiarnią Dlaczego Tu Jesteś.

Tyle się zmieniło od tamtego czasu. Ciężko mi sobie przypomnieć, jak wyglądało moje życie, zanim trafiłem do kawiarni. Zupełnie jakbym był wtedy innym człowiekiem. Innym mną.

Gdy pokonywałem zakręt na drodze, kątem oka dostrzegłem ocean. Był cudownie błękitny, podobnie jak niebo. Od razu pomyślałem o żółwiu morskim. Kolejne skojarzenie z tamtą nocą w kawiarni.

To było naprawdę dziwne. Myślami ciągle byłem w tamtym miejscu. Nie miałem tak od bardzo długiego czasu.

Kolejne dwa zakręty. Kolejne dwa przepiękne widoki.

Hawaje oferują niesamowitą mieszankę kolorów. Jako że wyspy powstały w efekcie aktywności wulkanicznej, wszędzie można dostrzec charakterystyczną czarną skałę wulkaniczną. Natura postanowiła jednak zapewnić idealny kontrast i w miejscach, gdzie skała się kruszy, z nowej żyznej ziemi wyrastają najbardziej soczyste zielone rośliny, jakie można sobie wyobrazić. Jeśli doda się do tego turkusowe wody oceanu i żywe odcienie pomarańcza, czerwieni i innych kolorów, jakimi mogą się pochwalić tutejsze kwiaty... cóż. Można się wzruszyć z wrażenia.

„Niesamowite” – pomyślałem w duchu. „Po prostu niesamowite”.

Ostatnie dziesięć miesięcy było pełne podobnych zachwyków. Obserwowałem wieloryby u wybrzeży Południowej